

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik,

w sprawie **A. M. i innych**,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 października 2015 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny, postanowieniem z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt [...], zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy do przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485), w którym sprawca działa wyłącznie poza granicami Polski ma zastosowanie art. 113 k.k.?”

p o s t a n o w i ł:

na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

UZASADNIENIE

Przedstawione w postanowieniu Sądu Apelacyjnego zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

A. M., D. B., B. M., R.D. i R. P. zostali – ogólnie rzecz ujmując – oskarżeni m.in. o to, że w okresie od kwietnia 2006 r. do czerwca 2008 r., działając na terenie Królestwa Holandii, Republiki Austrii, Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Irlandii, Królestwa Belgii, Republiki Francji, wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczyli w przemyśle oraz obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany, tj. o przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485) w zw. z art 65 §1 k.k.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt [...], umorzył postępowanie karne przeciwko tym oskarżonym o powyższe czyny i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza tych czynów zarzuconych oskarżonym prowadzi do wniosku, że nie realizują one znamion żadnego z przestępstw przewidzianych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Aktualne brzmienie przepisów tej ustawy oraz analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, zapadłego zarówno na gruncie ustawy z 1997 r., jak i ustawy z 2005 r. (w brzmieniu obecnie obowiązującym oraz w brzmieniu sprzed nowelizacji, dokonanej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. – Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 – zmieniającą ustawę z dniem 9 grudnia 2011 r.), prowadzi do wniosku, że przestępstwa narkotykowe, w znamionach których ustawodawca zamieścił zwrot „wbrew przepisom ustawy”, mogą być popełnione jedynie na terytorium Polski.

Zażalenie na to postanowienie wniósł prokurator Prokuratury Apelacyjnej, który zaskarżając je w całości na niekorzyść oskarżonych wniósł w konkluzji o jego uchylenie i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Sąd Apelacyjny rozpoznając zażalenie prokuratora uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które sformułował w zacytowanym na wstępie pytaniu.

Prokurator Prokuratury Generalnej we wniosku z dnia 8 września 2015 r. wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Wskazał, że Sąd Apelacyjny w istocie nie wskazuje, który przepis prawa sformułowany jest w sposób wywołujący wątpliwości i wymaga jego zdaniem wykładni. Istotą pytania nie jest bowiem rozumienie określonego przepisu (w tym wypadku art. 113 k.k.), lecz możliwość jego zastosowania w konkretnej sytuacji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Stanowisko Sądu Okręgowego w K., który postanowieniem z dnia 13 stycznia 2015 r. umorzył wobec oskarżonych postępowanie karne o przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, popełnione w całości na terenie innych państw Unii Europejskiej, a więc poza terytorium i granicami Rzeczypospolitej Polskiej, opiera się na następującej argumentacji.

Jeżeli chodzi o przestępstwo przemytu narkotyków (art. 55 ustawy), do których to czynności odwołano się w również w zarzutach stawianych oskarżonym w akcie oskarżenia, to ustawodawca nie objął penalizacją takich zachowań, które polegałyby na przemieszczaniu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej pomiędzy dwoma państwami członkowskimi Unii Europejskiej – z pominięciem terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (np. z Holandii do Irlandii), jak i pomiędzy państwami niebędącymi członkami Unii Europejskiej – z pominięciem jej obszaru (np. z Kolumbii do USA), w tym poprzez terytorium państwa trzeciego (tranzyt). Przewóz i wywóz wiążą się bowiem obecnie z przemieszczaniem towaru przez granice (zewnętrzne – "na" i "poza" obszar celny) Unii Europejskiej, zaś przewóz, wewnątrzwspólnotowa dostawa i wewnątrzwspólnotowe nabycie odnoszą się do terytorium i granic Polski (zob. art. 4 pkt.: 20a, 21, 32–33 i 36).

Z kolei uwzględniając treść obecnie obowiązującego przepisu art. 56 ustawy (wprowadzenie do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowej lub słomy makowej albo uczestniczenie w takim obrocie), należy dojść do wniosku, że przepis ten nie może mieć zastosowania do tego rodzaju czynów popełnionych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, a więc że przestępstwo to może być popełnione jedynie na terytorium Polski. Jeżeli bowiem w treści tego przepisu ustawodawca zmieścił zwrot: "kto wbrew przepisom art. 33–35 i 37" (a od 1 lipca 2015 r. także art. 40 – zob. art. 1 pkt 32 ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. z 2015

r., poz. 875 – przyp. SN), a więc odwołał się do konkretnych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to tym samym wskazał również na miejsce popełnienia tego czynu (tylko terytorium Polski), albowiem polskie ustawy regulujące jakiś fragment życia społecznego lub mające za cel rozwiązanie jakiegoś problemu społecznego, nie obowiązują poza terytorium Państwa Polskiego. Nie można zatem pociągnąć żadnej osoby do odpowiedzialności karnej za przestępstwo narkotykowe, które zostało popełnione "wyłącznie za granicą", tj. bez związku z terytorium i granicą RP. Wobec precyzyjnego (jednoznacznego językowo) zdefiniowania zakresu znamienia "wbrew przepisom ustawy", próba rozszerzenia jego zakresu w drodze wykładni, odwołującej się do intencji ustawodawcy, czy też zobowiązań konwencyjnych wiążących RP, w istocie sprowadzałaby się do uzupełnienia aktualnego tekstu ustawy o brakujące tam zwroty. Niczego w tej materii nie zmienia treść art. 113 k.k., albowiem zawarta w przepisie art. 56 omawianej ustawy formuła wyłącza możliwość jego zastosowania z tego właśnie powodu, że uniemożliwia "rozciągnięcie" zakresu stosowania tej ustawy na obszar, na którym nie obowiązują polskie normy prawne. Problemu nie rozwiązuje też art. 111 k.k., skoro zgodnie z nim warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę w miejscu jego popełnienia. W ocenie Sądu Okręgowego – jak się wydaje – przepisy części ogólnej Kodeksu Karnego (w tym art. 109, 111 i 113) nie mają zresztą w tej sprawie zastosowania (zob. art. 116 k.k.), albowiem odmiennie zasady odpowiedzialności zostały ukształtowane w omawianej ustawie pozakodeksowej.

Skoro zatem ustawa polska nie określa – i nie może określać – zasad obrotu, wytwarzania czy posiadania narkotyków w innych krajach, to nie jest możliwe karanie na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii za tego rodzaju czyny popełnione na terenie innych krajów. Nie da się przy tym wyznaczyć pola karalności przepisu art. 56 (podobnie jak i art. 53, 58, 59 czy też art. 62) w sytuacji wprowadzania do obrotu narkotyków poza granicami RP – nie wiadomo bowiem, jaką treścią wypełnić znamień "wbrew przepisom ustawy", skoro przepisy tejże ustawy, w odniesieniu do obszarów innych niż terytorium RP, nie określają, co jest "wbrew niej". Także unormowania konwencyjne nie dają podstaw do tego aby

uznać, że Polska ma obowiązek "ustanowienia własnej jurysdykcji" w odniesieniu do czynów obywatela polskiego popełnionych za granicą, a polegających m.in. na wprowadzaniu do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej.

Sąd Apelacyjny występując do Sądu Najwyższego z przedstawionym na wstępie pytaniem prawnym zaakcentował, że wobec zmiany przepisów w omawianym zakresie, uprawnionym wydaje się stwierdzenie, że skoro ustawodawca odwołał się w treści art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii tylko do przepisów tejże ustawy, to tym samym zawęził możliwość jej stosowania tylko do terytorium Polski. W tej natomiast sytuacji wykluczone jest również stosowanie do czynów popełnionych poza granicami Polski przepisu art. 109 k.k., albowiem nie zostałyby zachowane warunki podwójnej karalności, gdyż taki czyn nie będzie stanowił przestępstwa według prawa polskiego (zob. art. 111 k.k.). Z kolei jeśli chodzi o przepis art. 113 k.k., realizujący zobowiązania międzynarodowe RP, to nie sposób odrzucić rozumowania Sądu Okręgowego, że nie ma możliwości zastosowania wprost przepisów ratyfikowanych Konwencji, skoro brak jest w nich sankcji za określone zachowania, co przecież jest domeną prawa wewnętrznego danego państwa. Zdarzyć więc się może, że dane "przestępstwo konwencyjne" nie znajdzie odzwierciedlenia w prawie wewnętrznym. To z kolei może prowadzić do – jak się wydaje – niemożliwych do zaakceptowania skutków, a mianowicie niespójności systemu, który z jednej strony uznaje dane zachowanie za nieprzestępcze według polskich norm prawnych, a z drugiej strony za niemożliwe do ścigania w trybie art. 113 k.k.

Pomijając szereg problemów, które wszak pojawiają się w omawianej sprawie, ale które nie dotyczą wprost przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, należy wskazać na kwestie następujące.

Przepis art. 43 ust. 1 uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198 ze zm.) stanowił: "Kto, wbrew przepisom ustawy, wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe, mleczko makowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8". Już wówczas pojawiła się wątpliwość, czy miejscem dokonania

czynności sprawczych tegoż przestępstwa jest jedynie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czy też przepis ten penalizuje zachowania w nim opisane, gdy zostały popełnione także na terenie państw obcych? Wskazywano bowiem, że stroną przedmiotową opisywanego przestępstwa wypełniają tylko takie czynności, które są dokonywane "wbrew przepisom ustawy", to jest z naruszeniem wymogów zalegalizowania obrotu, a unormowania warunkujące dopuszczalność obrotu powyższymi środkami i substancjami mają charakter administracyjnoprawny. Przepisy art. 27 i 28 ówczesnej ustawy wprowadzały wymóg uzyskania przez przedsiębiorcę posiadającego koncesję na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej zezwolenia Głównego Inspektora Farmaceutycznego na obrót hurtowy środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi. Obrót tymi środkami i substancjami bez odpowiednich koncesji i zezwoleń oznaczał wypełnienie znamienia "wbrew przepisom ustawy" przestępstwa z art. 43 i powodował, że tego rodzaju czynność sprawcza była bezprawna. Legalność jednak takiego obrotu zdawała się ograniczać tylko do terytorium RP, skoro decyzje organu administracji rządowej w postaci zezwoleń i koncesji mogą być skuteczne tylko na terytorium Polski (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20.11.2003 r., II AKa 392/03, niepubl.).

Sąd Najwyższy odnosząc się do tak postawionego zagadnienia, w postanowieniu z dnia 26 lutego 2004 r. (I KZP 42/03; niepubl.) stwierdził, że nie budzi żadnych wątpliwości, iż art. 43 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowił wyraz realizacji zobowiązań RP wynikających z konwencji międzynarodowych w zakresie niedopuszczenia do nielegalnego obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi, mleczkiem makowym lub słomą makową. Jednakże na pytanie, "czy z uwagi na treść normy sankcjonowanej przestępstwa z art. 43 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii może mieć zastosowanie unormowanie z art. 113 k.k.?", uprawnione wydają się być dwie odpowiedzi. Z jednej strony można byłoby bowiem twierdzić, że stosowanie w praktyce orzeczniczej unormowania z art. 113 k.k. skutkuje w istocie tym, że dokonując prawnokarnej oceny konkretnego czynu sprawcy należy zawsze przyjmować hipotetyczne założenia, iż został popełniony na terytorium RP, ze wszystkim wynikającymi stąd prawnymi konsekwencjami, a więc i np. możliwością

pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcy za przestępstwo z art. 42 ust. 1 ustawy z 1997 r. wówczas, gdy zarzucany czyn został popełniony przy przekraczaniu innej granicy niż granica RP. Z drugiej natomiast strony można byłoby dowodzić, że nie jest możliwe stosowanie do zachowań opisanych w art. 43 ustawy, a popełnionych za granicą, unormowania z art. 113 k.k., gdyż z uwagi na to, że w treści normy sankcjonowanej art. 43 ust. 1 ustawy zawarte jest sformułowanie "wbrew przepisom ustawy" (dot. ustawy polskiej), nie jest możliwe jego rozciągnięcie na obszar na którym nie obowiązują polskie normy prawne. Przy takim rozumowaniu zastosowanie art. 113 k.k. byłoby dopuszczalne tylko wtedy, gdyby w normie sankcjonowanej z art. 43 ust. 1 omawianej ustawy nie było jakiegokolwiek nawiązania do przepisów reglamentujących w Polsce obrót środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi, mleczkiem makowym lub słomą makową.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz mając na względzie doniosłe znaczenie rozstrzygnięcia tej kwestii dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy uznał za celowe przekazać rozpoznanie powyższego zagadnienia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 42/03 (OSNKW 2004, nr 5, poz. 47), udzielił na tak postawione pytanie następującej odpowiedzi: "miejszem popełnienia czynu określonego w art. 43 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii może być także terytorium państwa obcego. Znamię <<wbrew przepisom ustawy>> należy w takiej sytuacji rozumieć jako dotyczące przepisów ustawy obowiązującej w miejscu popełnienia czynu". Z punktu widzenia *ratio legis* art. 43 tej ustawy – nie ma żadnych zasadniczych przeszkód, by traktować jako przestępstwo określony w tym przepisie czyn polegający na wprowadzeniu do obrotu narkotyków w innym niż Polska państwie, *wbrew* przepisom obowiązującej tam ustawy.

Sąd Najwyższy słusznie zauważył przy tym, że wśród znamion przestępstw opisanych w art. 43 ust. 1 i 2 ustawy z 1997 r. ustawodawca formalnie nie zamieścił znamienia miejsca ich popełnienia (tzw. "znamiona miejsca" – zob. przykładowo art. 136 § 1 k.k.: "Kto na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej..."), co w świetle ogólnych zasad oznaczałoby, że przestępstwa te mogłyby być popełnione w każdym miejscu, tak jak przestępstwa kradzieży czy zabójstwa. W rzeczywistości

jednak, przy bliższej analizie tego przepisu widać, że problem miejsca popełnienia opisanego w nim przestępstwa pojawia się w sposób pośredni, w związku z użyciem w nim zwrotu "wbrew przepisom ustawy". Jeżeli zwrot ten oznaczałby "wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. lub innej polskiej ustawy", to jednocześnie wskazywałoby to na miejsce popełnienia czynu, albowiem polskie ustawy regulujące jakiś fragment życia społecznego lub mające za cel rozwiązanie jakiegoś problemu społecznego (a w związku z tym posługujące się różnego rodzaju instrumentami reglamentacyjnymi) – nie obowiązują poza terytorium Państwa Polskiego. Jakkolwiek słowo "ustawa", użyte w art. 43 ust. 1, może oczywiście oznaczać w szczególności ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r., to jednak może również oznaczać każdą inną polską ustawę oraz ustawę zagraniczną. Samo bowiem słowo "ustawa" nie jest zastrzeżone do ustawy polskiej. Jednocześnie, skoro przedmiotem ochrony przepisów karnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w tym art. 43, nie jest reglamentacja, za którą kryje się ochrona interesów ekonomicznych państwa, a "zdrowie publiczne", to z tego punktu widzenia za kryminalizacją określonych czynów przez przepisy karne tej ustawy kryją się motywy podobne do motywów kryminalizacji określonych w Kodeksie karnym czynów przeciwko życiu i zdrowiu. Za taką interpretacją przemawiają również argumenty wynikające z treści ratyfikowanych przez Polskę międzynarodowych konwencji antynarkotykowych z 1961, z 1971 i z 1988 r., które zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP stanowią część polskiego porządku prawnego, a które podkreślają potrzebę wspólnego działania państw-stron w kierunku zwalczania zjawiska narkomanii i nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i psychotropowymi oraz ścigania i karania sprawców tych czynów, w tym do ich ekstradycji. Państwa-strony konwencji zobowiązały się również do ścigania przestępstw związanych z produkcją i obrotem narkotykami także wtedy, gdy państwa te nie mogą wydać zatrzymanego na swoim terytorium sprawcy państwu miejsca popełnienia przestępstwa ze względu na treść uregulowań wewnętrznych, w szczególności z powodu tzw. przeszkody obywatelstwa. Wskazane wyżej instytucje prawne opierają się przy tym na założeniu tzw. podwójnej przestępności czynu. Na przykład wywiązanie się z zobowiązania do wydania sprawcy czynu popełnionego za granicą możliwe jest tylko pod warunkiem,

że czyn ten również według polskiego prawa jest przestępstwem. To samo dotyczy wykonania zagranicznego wyroku w Polsce i przejścia do Polski wszczętego za granicą postępowania karnego.

Inaczej mówiąc, przyjęcie, że art. 43 tej ustawy dotyczy tylko sprzecznego z przepisami polskiej ustawy, a więc popełnionego w Polsce wprowadzania narkotyków do obrotu, pociąga za sobą stwierdzenie o niewywiązywaniu się Państwa Polskiego z szeregu zobowiązań konwencyjnych, których wspólnym mianownikiem jest stworzenie prawnych możliwości współdziałania z innymi państwami w zwalczaniu produkcji i obrotu narkotykami. Teoretycznie nie można takiej sprzeczności wewnątrz systemu prawnego wykluczyć. Jej istnienie musiałoby jednak znaleźć jakieś przekonujące i racjonalne wytłumaczenie. Takich podstaw nie sposób jednak dopatrzeć się w polskim ustawodawstwie (w szczególności w celach i zadaniach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), ani tym bardziej w regulacjach międzynarodowych, dotyczących problematyki narkotyków. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jako punkt wyjścia przyjmować należy założenie niesprzeczności wewnętrznej systemu prawnego. Ujmując tę kwestię bardziej szczegółowo w kontekście rozważanego tu zagadnienia prawnego, przyjęć więc należy, że istnieje domniemanie zgodności polskiego ustawodawstwa wewnętrznego (tu art. 43 p.n.) z zobowiązaniami wynikającymi z ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, analogicznie do przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego domniemania zgodności ustaw z Konstytucją (zob. np. wyroki TK: z dnia 5 stycznia 1999 r., K. 27/98, OTK 1999/1/1 i z dnia 28 stycznia 2003 r., K. 2/02, OTK 2003/1/4 oraz orzeczenia TK: z dnia 4 października 1995, K. 8/95, OTK 1995/2/8 i z dnia 15 lipca 1996 r., K. 5/96, OTK 1996/4/30).

Dodatkowym argumentem z zakresu wykładni historycznej, który przemawia za przyjęciem, że art. 43 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nie jest sprzeczny z konwencjami antynarkotykowymi, jest fakt, że w czasie prac nad projektem tej ustawy podnoszono, iż wprowadzana tą ustawą kryminalizacja posiadania narkotyków ma za cel wykonanie zobowiązania wynikającego z konwencji (zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zapobieganiu narkomanii i zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami

psychotropowymi; Sejm RP – II kadencja, druk nr 1131 z dnia 3 lipca 1995 r.). Skoro więc ustawodawca postanowił wówczas usunąć sprzeczność ustawodawstwa wewnętrznego (bardzo w tej kwestii jednoznacznego) z postanowieniami konwencyjnymi, to nie sposób przyjąć, że zdecydował wówczas uczynić to tylko fragmentarycznie, usuwając jedną sprzeczność, a pozostawiając pozostałe. Ustawodawca działał więc w przekonaniu, że innych sprzeczności w ustawie nie ma. Wszystkie przytoczone argumenty przemawiają więc – w ówczesnej ocenie Sądu Najwyższego – za poglądem, że art. 43 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ma również zastosowanie do czynów popełnionych za granicą i sprzecznych z obowiązującą tam ustawą.

O ile jednak Sąd Najwyższy cytowaną powyżej uchwałę podjął w dniu 21 maja 2004 r., to w dniu 16 maja 2005 r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, która ostatecznie została uchwalona w dniu 29 lipca 2005 r. i która obowiązuje w chwili obecnej. Jej przepis art. 56 ust. 1 stanowi, że kto, wbrew przepisom art. 33–35 i 37 (a od 1 lipca 2015 r. także art. 40), wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, podlega określonej w tym przepisie karze. Z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, że przepis ten odwołuje się wyłącznie do przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r., co w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 42/03, oznaczać może tyle, że przestępstwo w nim opisane może być popełnione wyłącznie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem dotyczy zachowania tylko sprzecznego z przepisami polskiej ustawy. Można byłoby w tej sytuacji dowodzić, że ustawodawca uchwalając w takim brzmieniu przepis art. 56 albo nie wziął pod uwagę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., co z kolei mogłoby oznaczać, że nie było jego intencją depenalizować wprowadzania do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej poza granicami RP, albo też, że uczynił to celowo, aby ściganiu i karaniu podlegało wyłącznie wprowadzanie do obrotu tych substancji na terenie Polski, wbrew obowiązującym w niej przepisom.

W związku z taką zmianą ustawy przyjmuje się w literaturze przedmiotu, że miejscem popełnienia przestępstwa z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

może być tylko terytorium RP, a co w konsekwencji oznacza, że Polska nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań międzynarodowych w zakresie walki z nielegalnym wprowadzaniem do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych (zob.: K. Łucarz, A. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 504–505; T. Srogosz, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 394; P. Kładoczny (red.), B. Wilamowska, P. Kubaszewski, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych, Warszawa 2013, s. 59–61). Jedynie wyjątkowo podnosi się, że sposób zredagowania zakazu karnego, w szczególności odesłanie do regulacji pozakarnej, nie pozbawia wyrażonej przez ten zakaz normy charakteru karnego. Sam zatem fakt, że takie czy inne przepisy, do których odsyłają przepisy karne, nie mają charakteru karnego, a np. administracyjny, nie przesądza jeszcze samo przez się, iż owe przepisy karne nie obowiązują poza terytorium Polski lub, mówiąc nieco inaczej, że miejscem popełnienia odnośnych przestępstw może być wyłącznie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Taki wniosek musiałby płynąć bądź z normy określającej terytorialny zakres obowiązywania polskiej ustawy karnej, bądź z samego sformułowania zakazu karnego. Ustalenie zatem, iż o legalności danego działania przesądza np. zgoda polskiego organu, nie może automatycznie prowadzić do wniosku, że działanie bez takiej zgody poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje poza zastosowaniem polskiej ustawy karnej, a bliższa analiza przepisów art. 33-35 i art. 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii prowadzi do wniosku, że wprost nie dotyczą one w ogóle reglamentacji obrotu narkotykami w rozumieniu przyjmowanym na gruncie art. 56 tej ustawy (zob. P. Żak, Odpowiedzialność karna za przemyt narkotyków poza obszarem Unii Europejskiej, Prok. i Pr. 2014, nr 4, s. 72- 81).

W orzecznictwie sądów, w omawianej kwestii, nie ma jednomyślności i jest to rzecz niepokojąca. Z jednej strony przyjmuje się bowiem, że zmiana treści przepisu art. 56 ustawy z 2005 r. w odniesieniu do wcześniej obowiązującego art. 43 ustawy z 1997 r., niewiele zmienia w zakresie zwalczania nielegalnego wprowadzania do obrotu narkotyków poza granicami Polski. I tak, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 czerwca 2013 r. stwierdził wprost, że "skazanie oskarżonego za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy popełniony poza terytorium Polski wymusza

obowiązek ścigania obrotu narkotykami wynikający z ratyfikowania przez Polskę konwencji międzynarodowych – w szczególności Konwencji o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi, sporządzonej w Wiedniu w dniu 20 grudnia 1988 r., ratyfikowanej w 1995r. (Dz. U. Nr 15, poz. 69) – art. 113 k.k." (II AKa 170/13, LEX nr 1409347). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2011 r. (III KK 120/11, LEX nr 1101661), w odniesieniu do poglądu, że ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nie penalizuje uczestnictwa w obrocie narkotykami, jeżeli ma on miejsce poza terytorium RP, stwierdził, że trudno to stanowisko uznać za przekonujące. Bo chociaż ustawa ta w przepisie art. 56 wprowadziła znamię "wbrew przepisom art. 33–35 i art. 37", zastępując znamię "wbrew przepisom ustawy" z art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r., to jednak należy mieć na uwadze charakter prawny ww. przepisów. Przepis art. 33 nowej ustawy dotyczy dozwolonego używania środków odurzających i substancji psychotropowych i w pełni odpowiada analogicznym regulacjom zawartym w Jednolitej Konwencji z dnia 30 marca 1961 r. o środkach odurzających i w Konwencji o substancjach psychotropowych z dnia 21 lutego 1971 r. Z kolei art. 37 ustawy normuje obrót międzynarodowy i wewnątrzwspólnotowy środków odurzających, substancji psychotropowych i słomy makowej, w tym dotyczy między innymi przywozu narkotyków, który to przywóz według tzw. słowniczka z art. 4 pkt 21 ww. ustawy oznacza każde wprowadzenie na obszar celny Wspólnoty Europejskiej środków odurzających. Godzi się przypomnieć, że Polska ratyfikując Konwencje międzynarodowe zobowiązała się do ścigania przestępstw w zakresie wszelkich przejawów przemytu i obrotu narkotykami. Spełnieniem tego obowiązku było uchwalenie ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, natomiast konieczność dostosowania rozwiązań prawnych do wymogów Unii Europejskiej doprowadziła do uchwalenia ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Brak jest racjonalnych powodów dla bezkrytycznego przyjęcia, że przepisy obydwu ww. ustaw zamiast realizować postanowienia konwencyjne i wytyczne UE prowadzą wprost do depenalizacji części obszarów przestępczych zachowań związanych z międzynarodowym nielegalnym obrotem narkotykami.

Z drugiej natomiast strony w orzecznictwie sądów wskazuje się, że przestępstwo z art. 56 ustawy z 2005 r. może być popełnione wyłącznie na terytorium RP, a prokurator w tym zakresie nie może obejmować aktem oskarżenia zachowań oskarżonych popełnionych poza granicami naszego kraju (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2012 r., II AKa 409/12, LEX nr 1246644; podobne stanowisko – ku rozwadze sądu pierwszej instancji – wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2013 r., II AKa 251/13, LEX nr 1372473; w sprawie tej ostatecznie oskarżony został wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2014 r., XIV K 223/13 [utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 maja 2015 r., II AKa 133/15 – niepubl.], uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a polegającego na usiłowaniu wprowadzenia do obrotu na teren Wielkiej Brytanii znacznej ilości środków odurzających).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 maja 2013 r. (II AKa 408/12, niepubl.), wyraził z kolei w omawianej materii pogląd następujący:

"Czytając tekst ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (...), łatwo zauważyć, że w art. 55 penalizuje się nielegalny obrót międzynarodowy i wewnątrzwspólnotowy w ten sposób, iż zabrania się wbrew przepisom ustawy, dokonywania przywozu, wywozu, przewozu, wewnątrzwspólnotowego nabycia lub wewnątrzwspólnotowej dostawy środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, natomiast w art. 56 wprowadza się odpowiedzialność za wprowadzenie do obrotu i uczestniczenie w obrocie. Znamiona cyt. przestępstwa – art. 56 – stanowią, że ten, kto wbrew przepisom art. 33–35 i 37, wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, podlega opisanej w tym przepisie karze. Następnie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2011 roku, III KK 120/11 (LEX nr 1101661) wyraził słuszne zapatrywanie, że >>analiza znamion czynu z art. 55 ust. 1 ustawy z 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii dowodzi wprost, że miejscem popełnienia tego przestępstwa może być zarówno terytorium RP, jak i terytorium innego państwa<< (wydaje się, że Sąd Apelacyjny w tym rozważaniu pominął fakt, iż z dniem 9

grudnia 2011 r. treść przepisu art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uległa istotnej zmianie, a stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 października 2011 r. odnosiło się do ówczesnie obowiązującego stanu prawnego; zob. art. 1 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 117, poz. 678 – przyp. SN). Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zamieszczenie przez ustawodawcę w art. 56 znamienia >>wbrew przepisom art. 33–35 i art. 37<< (w porównaniu do treści art. 43 ustawy z 1997 roku) – nie doprowadziło do depenalizacji zachowania polegającego na wprowadzaniu do obrotu albo uczestnictwie w obrocie narkotykami za granicą. Takie zachowania obecnie wyczerpują znamiona art. 55 ustawy. Sąd Apelacyjny dochodzi zatem do wniosku, że zakres przedmiotowy art. 43 ustawy z 1997 roku został częściowo przeniesiony do art. 55 ustawy z 2005 roku, natomiast poprzez wprowadzenie do art. 56 znamienia >>wbrew przepisom art. 33–35 i art. 37<< ustawodawca ograniczył zasięg terytorialny cyt. normy do terenu RP. Art. 33–35, 37 nie mogą bowiem stanowić warunków odpowiedzialności karnej dla przestępstwa popełnionego za granicą (...). Tymczasem, Sąd Okręgowy (...) przypisując oskarżonym sprawstwo przestępstw popełnionych za granicą, kwalifikowanych z art. 56 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za każdym razem odwoływał się do złamania przez nich przepisów z art. 33–35 i 37. Był to zabieg niedopuszczalny. W takich wypadkach, poszukując przepisu będącego podstawą karalności (...), należy najpierw bezwzględnie zbadać przepisy administracyjne obowiązujące w miejscu popełnienia przestępstwa i w taki sposób wypełnić blankietową normę prawa karnego polskiego, spełniając tym samym obowiązek zbadania podwójnej karalności określony w art. 111 § 1 k.k. (...). Sąd *ad quem* jeszcze raz podkreśla, że według aktualnego stanu prawnego wykluczone jest – ze względu na przywołaną klauzulę naruszenia art. 33–35 i 37 – zakwalifikowanie czynów z art. 56 uopn, natomiast art. 55 ust. 3 wedle dolnej granicy ustawowego zagrożenia jest zbrodnią".

Uwzględniając treści konwencji, które ratyfikowała RP oraz to, że uchwalane ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i ich nowelizacje miały za jeden z celów dostosowanie prawa krajowego do zobowiązań międzynarodowych, można

podawać w wątpliwość tezę, że obecnie ustawodawca celowo zrezygnował ze ścigania i karania sprawców wprowadzania do obrotu, nawet znacznych ilości, środków odurzających, substancji psychotropowych czy też słomy makowej, jeżeli tylko czyny te zostały popełnione poza granicami RP. Sprawą oczywistą jest, że ustawę polską karną stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą (art. 109 k.k.; zasada obywatelstwa, zwana też zasadą narodowości podmiotowej, zgodnie z którą obywatel polski powinien stosować się do prawa swojego kraju również wtedy, gdy przebywa za granicą), ale w takim wypadku warunkiem odpowiedzialności jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia (art. 111 § 1 k.k.; zasada podwójnej karalności). Gdyby więc przyjąć, że przestępstwo z art. 56 obecnie obowiązującej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii może być popełnione wyłącznie na terenie RP, to wówczas obywatel polski nie odpowiadałby na podstawie ustawy polskiej karnej za tego rodzaju czyny popełnione poza terytorium własnego kraju właśnie z powodu braku tzw. podwójnej karalności czynu. Sytuacja byłaby odmienna, gdyby uznać, że jednak przepis art. 56 tej ustawy penalizuje nielegalne wprowadzanie do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych czy też słomy makowej, dokonane poza granicami RP i tym samym Polska realizuje również postanowienia międzynarodowych konwencji.

W wypadku uznania, że jednak tak nie jest, pod rozwagę należałoby wziąć z kolei przepis art. 113 k.k., stanowiący wyjątek od warunku podwójnej przestępczości czynu (art. 111 § 1 k.k.), a który stanowi, że: "niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana na mocy umowy międzynarodowej, lub przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonym w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708)". W tej bowiem sytuacji ściganie jest niezależne od miejsca popełnienia przestępstwa i obywatelstwa sprawcy (zasada represji wszechświatowej; odpowiedzialności uniwersalnej), jednakże warunkiem jego realizacji jest ratyfikowanie przez państwo odpowiednich norm konwencyjnych

i ich adaptacja w prawie wewnętrznym jako obowiązujących, co w warunkach polskich przesądza art. 91 Konstytucji. Czyni się w ten sposób zadość wymaganiom zasady *nullum crimen sine lege* (zob.: A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2006, wyd. 7, s. 79–83). W powyższym wypadku postępowanie przed polskimi organami może się toczyć w oparciu o komentowaną zasadę przy spełnieniu następujących przesłanek:

- 1) przestępstwo zostało popełnione poza granicami Polski (jeśli popełniono je na terytorium Polski, jest ścigane w oparciu o zasadę terytorialności);
- 2) sprawcą jest obywatel polski lub cudzoziemiec, którego nie postanowiono wydać (jeżeli postanowiono go wydać, postępowanie toczy się przed organami innego państwa);
- 3) przestępstwo należy do tych, do których ścigania Polska jest zobowiązana na mocy umów międzynarodowych, lub zostało wymienione w Statucie Rzymskim Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Nie jest natomiast konieczne, aby czyn był uznany za przestępstwo także w miejscu jego popełnienia (co dotyczy sytuacji, gdy państwo, na którego terytorium popełniono czyn, nie jest stroną stosownej konwencji, albo takiej sytuacji, gdy jest stroną, ale jego przepisy wewnętrzne – sprzeczne z konwencją – nie uznają przestępczości danego zachowania).

Przyjmuje się przy tym, że uznanie danego czynu za zabroniony przez prawo międzynarodowe powinno znaleźć swój wyraz w regulacji wewnętrznej, ale nie zawsze tak jest. Można tu wyróżnić dwie sytuacje. Sytuacją pożądaną, z punktu widzenia zasady przestrzegania prawa międzynarodowego, jest typizacja danego czynu w prawie wewnętrznym. Podstawą prawną ścigania jest wówczas odpowiedni przepis prawa wewnętrznego. Jak wskazuje *Uzasadnienie do rządowego projektu Kodeksu karnego*, aktualnie wszystkie przestępstwa konwencyjne stypizowane są w Polsce w aktach ustawowych (s. 54). Chodzi tu o Kodeks karny, przepisy wprowadzające ten Kodeks (art. 8 p.w.k.k. – dotyczący niewolnictwa) i ustawy pozakodeksowe, np. ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 124). Zatem *de lege lata* wszystkie przestępstwa konwencyjne (o których mowa w art. 113 k.k.) mogą być ścigane w oparciu o normę wewnętrzną.

Może być jednak tak, że przestępstwo konwencyjne nie znajduje odzwierciedlenia w prawie wewnętrznym (w związku z tym, co powiedziano powyżej, rozważanie takiej sytuacji ma obecnie walor tylko teoretyczny). Wówczas ściganie przestępstwa w ogóle nie jest możliwe. Uznanie czynu za przestępstwo w samym tylko prawie międzynarodowym nie jest tu wystarczające, choć przecież wiąże państwa-strony. Brak jest bowiem określenia sankcji za to przestępstwo (co jest domeną prawa wewnętrznego). Zasada bezpośredniego stosowania prawa międzynarodowego nie znajduje tu zastosowania, gdyż dotyczy ona tylko norm samowykonalnych. Normy prawa międzynarodowego uznające dane czyny za przestępstwo nie należą do takich, właśnie z uwagi na brak sformułowania sankcji za ich popełnienie. Zastosowanie ich zatem jako podstawy orzekania przez sąd kary naruszyłoby w oczywisty sposób zasadę *nulla poena sine lege* (zob. N. Kłaczyńska, w: J.W. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, WKP 2012, komentarz do art. 113).

Jeżeli zatem prawo międzynarodowe w większości wypadków nie ustanawia przestępczości pewnych czynów lecz tylko zobowiązuje państwa, które ratyfikowały umowy, do dokonania tego w ustawodawstwie wewnętrznym (wyjątkiem są tu uregulowania zawarte w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, które przewidują ustawowe znamiona ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych oraz zbrodni agresji, a także zasad wymiaru za nie kary), to oczywistym jest, że podstawą prawną umożliwiającą pociągnięcie sprawców przestępstw konwencyjnych do odpowiedzialności w Polsce są właściwe regulacje w prawie polskim. Znaczenie ratyfikowania konwencji wyraża się natomiast w tym, że Polska zobowiązała się do uznania wskazanych w nich czynów za przestępstwa w prawie wewnętrznym (zob.: M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część ogólna, komentarz do art. 32–116, T. II, wyd. 3, Warszawa 2015, Komentarz do art. 113). Sam sprawca, do którego ma zastosowanie zasada represji wszechświatowej, poniesie oczywiście odpowiedzialność nie na podstawie norm prawa międzynarodowego, ale na podstawie prawa polskiego.

W powołanym wcześniej postanowieniu z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 42/03, na gruncie uprzednio obowiązującego art. 43 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd Najwyższy przyjął, że poprzednio obowiązujący art. 43 ustawy jest

wyrazem realizacji zobowiązań wynikających z ratyfikowanych przez Rzeczypospolitą Polską konwencji międzynarodowych w zakresie niedopuszczenia do nielegalnego obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi, mleczkiem makowym lub słomą makową (Jednolita konwencja o środkach odurzających, sporządzona w Nowym Jorku dnia 30 marca 1961 r. – ratyfikowana przez Polskę 21 grudnia 1965 r., Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277 ze zm.; Konwencja o substancjach psychotropowych, sporządzona w Wiedniu dnia 21 lutego 1971 r. – ratyfikowana przez Polskę 14 listopada 1974 roku, Dz. U. z 1976 r., Nr 31, poz. 180; Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r. – ratyfikowana przez Polskę 30 kwietnia 1994 r., Dz. U. z 1995 r., Nr 15, poz. 69). Pierwsza z wyżej powołanych konwencji nałożyła na strony konwencji obowiązek podjęcia kroków, zapewniających aby takie zachowania, jak oferowanie, oferowanie do sprzedaży, rozpowszechnianie, kupno, sprzedaż, dostarczanie na jakichkolwiek warunkach, pośredniczenie w zakresie środków odurzających, sprzeczne z postanowieniami konwencji oraz wszelkie inne czynności, które w przekonaniu strony mogą być w sprzeczności z postanowieniami konwencji były uznane za przestępstwa karalne, gdy popełniane są umyślnie. Ponadto, każdy ze wskazanych wyżej czynów ma być – wedle tej konwencji – uważany za przestępstwo odrębne, jeśli został popełniony w różnych krajach, a poważne przestępstwa niezależnie od tego czy zostały popełnione przez obywateli własnego kraju, czy przez cudzoziemców, mają być ścigane przez państwo, na którego terytorium przestępstwo zostało dokonane lub przez państwo, na którego terytorium przestępca zostanie zatrzymany, jeżeli wydanie nie może być dokonane ze względu na ustawodawstwo państwa, do którego wniosek o wydanie został skierowany (art. 36). Podobne obowiązki zostały nałożone na Polskę pozostałymi wskazanymi już wyżej konwencjami (art. 22 Konwencji z 1971 r. oraz art. 4 Konwencji z 1988 r.).

Sąd Najwyższy wskazał także na art. 113 k.k. – stanowiący wyjątek od zasady podwójnej karalności czynów – który dotyczy zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców, tych ostatnich o ile nie postanowiono ich wydać celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za granicą. Rozważając natomiast kwestię możliwości

stosowania tego przepisu w świetle treści art. 43 ustawy z 1997 r., wskazał na dwa warianty interpretacyjne.

Pierwszy wiąże się z przyjęciem hipotetycznego założenia, że czyn został popełniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Takie rozumienie art. 113 k.k., pozwalałoby na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w Polsce sprawcy przestępstwa z art. 42 ust. 1 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nawet wówczas, gdy czyn został popełniony przy przekraczaniu innej granicy niż granica Rzeczypospolitej Polskiej.

Druga z możliwości wiąże się z przyjęciem, że art. 43 tej ustawy wyłącza możliwość zastosowania art. 113 k.k., ponieważ użyta formuła "wbrew przepisom ustawy", odnosząca się do przepisów polskiej ustawy, uniemożliwia "rozciągnięcie" zakresu zastosowania na obszar, na którym nie obowiązują polskie normy prawne. W takim wypadku tylko zmiana art. 43 w części, w której odnosi się do uregulowań polskiej ustawy, pozwoliłaby na zastosowanie art. 113 k.k.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że obecnie obowiązująca ustawa odwołuje się w swoich przepisach nie tylko do przepisów tej właśnie ustawy, jak w art. 56, ale również ogólnie do przepisów "ustawy" (np. art. 55 ust. 1 – "kto, wobec przepisom ustawy, dokonuje przywozu [...]"; art. 58 ust. 1 – "kto, wobec przepisom ustawy, udziela innej osobie [...]"; art. 62 ust. 1 – "kto, wobec przepisom ustawy, posiada środki odurzające [...]"; art. 65 – "kto, wobec przepisom ustawy, uprawia mak [...], etc.). Z powyższego – w kontekście stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 maja 2004 r. – można byłoby wywodzić, że w tych wypadkach, gdzie w przepisie zawarty jest zwrot: "kto, wobec przepisom ustawy", sprawca mógłby ponosić odpowiedzialność za tego rodzaju swoje zachowanie popełnione również poza granicami kraju (np. za posiadanie środków odurzających – art. 62 ust. 1 ustawy), natomiast nie ponosiłby takiej odpowiedzialności, gdy przepis penalizujący dane zachowanie, odwołuje się wyłącznie do zachowań niezgodnych z przepisami ustawy polskiej. Wskazać również należy, że jeśli chodzi np. o przewóz prekursorów, to ustawa penalizuje nie tylko ich przewóz przez terytorium RP, ale również przez terytorium innego państwa (art. 66 ustawy).

Wypada również zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych

ustaw (Sejm VI kadencji, druk nr 3420) wskazywano, że zmiany w tzw. słowniczku tej ustawy dotyczące pojęcia przewozu (w art. 4 pkt 20a), mają na względzie tak orzecznictwo Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 20 grudnia 2006 r., I KZP 31/06), jak i potrzebę uproszczenia znamion przestępstwa stypizowanego w art. 55 tej ustawy. W uwagach do powyższego projektu I Prezes Sądu Najwyższego w piśmie z dnia 15.10.2010 r. (BSA III - 021-136/10), kierowanym do Szefa Kancelarii Sejmu wskazywał, że proponowane zmiany mogą doprowadzić do wyeliminowania z zakresu regulacji art. 55 przewozu wskazanych w nim środków wyłącznie przez terytoria państw obcych. W późniejszym już czasie Prokurator Generalny w piśmie do Ministra Sprawiedliwości z dnia 26.05.2014 r. (PG VII G 0280/13/14) wskazywał wprost na potrzebę podjęcia inicjatywy legislacyjnej ukierunkowanej na nowelizację art. 55 i 56 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, celem zapewnienia zgodności przyjętych rozwiązań normatywnych z wiążącymi Rzeczypospolitą Polską umowami międzynarodowymi. Jeżeli bowiem chodzi o aktualną treść przepisu art. 55 ustawy, to stanowi ona regres w stosunku do stanu poprzedniego (tj. przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.), albowiem poza zakresem normowania znalazły się przypadki przemieszczania środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej przez granice dwóch lub większej liczby państw UE z wyłączeniem RP – jeśli nie wiązało się to z przekroczeniem granic zewnętrznych Unii lub też przez granicę dwóch lub większej liczby państw nie należących do UE. Ukształtowanie normy art. 55 w sposób zawężający zakres penalizacji wyłącznie do przewozu tranzytowego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uniemożliwia ściganie przez polskie władze obywateli polskich popełniających analogiczne przestępstwo poza terytorium RP, których – z uwagi na zakazy ekstradycyjne – nie można wydać państwu miejsca popełnienia przestępstwa.

Z kolei zabieg legislacyjny związany z treścią art. 56 "skutkował wywołaniem stanu niezgodności polskiego ustawodawstwa ze zobowiązaniami konwencyjnymi" i zdezaktualizował uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r. – obecne odesłanie w treści art. 56 do konkretnych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. uniemożliwia dokonanie jakiegokolwiek interpretacji przepisu w

kierunku zapewnienia zgodności wypowiedzi normatywnej z zobowiązaniami konwencyjnymi.

W odpowiedzi na powyższe Minister Sprawiedliwości w piśmie z dnia 12 czerwca 2014 r. (DPK-IV-073-2/14/2), przychylił się do poglądu, co do potrzeby nowelizacji wskazanych przepisów w przyszłości (w ramach kolejnej nowelizacji). Zgodził się przy tym, że z uwagi na treść art. 55 ustawy prawo polskie nie będzie mogło stanowić podstawy odpowiedzialności karnej osoby, która dopuści się przewozu substancji kontrolowanych przez terytorium innego państwa, pod warunkiem jednak, że rozpoczęcie lub zakończenie przewozu nie nastąpi na obszarze celnym UE (gdyż wtedy stanowiłoby penalizowany "przywóz" lub "wywóz"). W wypadku natomiast art. 56 stosowanie prawa polskiego ograniczone będzie do obszaru, na którym obowiązują przepisy administracyjne wskazane w tym przepisie. Analizując jednak regulacje krajowe oraz wymagania konwencyjne stwierdził, że zakres w jakim polskie przepisy nie mogłyby stanowić podstawy odpowiedzialności karnej sprawców opisanych w Konwencji wiedeńskiej przestępstw, a jednocześnie regulacje krajowe uniemożliwiałyby poddanie tych osób jurysdykcji sprawowanej przez inne państwa, jest bardzo wąski i ma ograniczone znaczenie praktyczne. Z uwagi na niemal uniwersalny charakter Konwencji wiedeńskiej oraz fakt, że ustawodawstwa większości państw penalizują zarówno przemieszczanie jak i wprowadzanie do obrotu substancji kontrolowanych, w odniesieniu do czynów z art. 55 i 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii spełniony będzie warunek podwójnej karalności (art. 604 § 1 pkt 2 k.p.k.), umożliwiając ekstradycję sprawcy. W przypadku zaś obywateli polskich możliwość ich ekstradycji dopuszcza art. 55 ust. 2 Konstytucji RP. Niezależnie więc od obywatelstwa sprawcy takich czynów, ustawodawstwo polskie umożliwia pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej lub dopuszcza jego ekstradycję, wypełniając zobowiązanie wynikające z art. 4 ust. 2 (a) Konwencji wiedeńskiej.

Mając zatem powyższe na uwadze, wobec rozbieżności w omawianym zakresie tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także z uwagi na doniosłe znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy postanowił przekazać rozstrzygnięcie omawianego zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

